

Nabożeństwo w Malni
- 15 czerwca 2024 roku, godz. 15.00



Oblacki krzyż bł. o. Józefa Cebuli OMI
(zdj. P. Gomulak OMI)

GODZINA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

1. Chór: Misericordias Domini in aeternum cantabo

2. Wprowadzenie do wspólnej modlitwy „Ojcze nasz”:

Boże, Ojczy Wszechmogący, który zawsze mówisz prawdę i zbrodnię nazywasz zbrodnią, a świętość świętością. Który w imię miłosierdzia za dobro wynagradzasz, a za zło karzesz. Twoja kara za zło jest gwarantem sprawiedliwości wiecznej!

W tej godzinie miłosierdzia my, dzieci Twoje, wołamy do Ciebie, każdy w języku swego serca. W roku 1917, w „Königliche Katholische Präparanden-Anstalt zu Oppeln” nie pozwolili Błogosławionemu Józefowi modlić się w języku jego serca i za karę wstawili mu na świadectwie „niedostateczny” z religii.

Przepraszamy Cię, Boże, za tę postawę niegodną chrześcijanina w szkole z etykietką „Katholische“. Boże, zachowaj nas od złego. Zachowaj nas i dzisiaj przed takim bezrozumem.

A więc w języku naszego serca, z poczuciem bezpieczeństwa, jak siostry i bracia, módlmy się każdy we własnym języku:

Ojcze nasz...



Kaplica w Malni.
Zbudowana
w czasach
dzieciństwa
bł. o. Józefa Cebuli OMI.

KAPLICZKA MATKI BOŻEJ

3. Chór: Zdrowaś Maryjo, bądź pozdrowiona Pani

4. Wprowadzenie do modlitwy „Zdrowaś Maryjo”:

Niepokalana, Matko nasza!

Stoimy przy kapliczce, o której siostra bł. o. Józefa, Maria, opowiadała w rodzinie, że jako dziecko często stroił ją kwiatami i spędzał przy niej czas na modlitwie. Może 7 grudnia 1939 roku przypomniała się Mu ta kapliczka z rodzinnej wioski, gdy przyszedł rozkaz, aby burzyć figury Matki Bożej w okolicy Markowic? Może przypomniał sobie z własnego dzieciństwa, jak ważna w wiosce jest taka kapliczka?

Zdrowaś Maryjo...

5. Wspomnienie chrztu, który wzywa do świętości

Boże, Odkupicielu człowieka!

Niedaleko stąd, w kościele parafialnym w Otmęcie, do którego kiedyś należała Malnia, jest źródło chrzcielne, gdzie 24 marca 1902 roku błogosławiony kapłan – męczennik, ojciec Józef Cebula. został wszczepiony w Chrystusa

Jego chrzest przyniósł obfity owoc. Ćwierć wieku temu ówczesny superior generalny, odnotował w księdze chrztów: „Dnia 13 czerwca roku Pańskiego 1999 przez Papieża Jana Pawła II w Warszawie, błogosławionym męczennikiem został ogłoszony”.

Boże, błogosław wszystkim ochrzczonym, a szczególnie młodym Ślązakom! Niech mają odwagę być świętymi, jak Józef Cebula, chłopak z Malni.

6. Wyrzeczenie się Zła

Siostry i bracia!

Chcąc budować szczęśliwą przyszłość naszego świata, wyrzeknijmy się Zła i wyznajmy naszą wiarę w Jezusa Chrystusa, której bł. Józef Cebula, nasz ziomek, dał świadectwo nie tylko swoim życiem, ale też śmiercią.

A zatem pytam każdą i każdego z was:

- Czy wyrzekacie się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?
- Czy wyrzekacie się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby was grzech nie opanował?
- Czy wyrzekacie się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?

7. Wyznanie wiary

A teraz pytam Was:

- Czy wierzycie w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?
- Czy wierzycie w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiadł po prawicy Ojca?
- Czy wierzycie w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie Świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?

Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą, w Chrystusie Jezusie Panu naszym. Urodzony w Malni bł. o. Józef Cebula oddał na nią swoje życie. Amen.

DOM RODZINNY



Tablica pamiątkowa na domu rodzinnym

8. Wspomnienie dzieciństwa i młodości bł. o. Józefa Cebuli OMI

Panie, Jezu Chryste,
Który chciałeś mieć rodzinę,
chciałeś ludzkimi rękami pracować,
ludzkim sercem kochać!
Ze wzruszeniem
zatrzymujemy się
przed domem rodzinnym
Twojego Sługi, Józefa.

Stąd go wieźli 24 marca 1902 r. do chrztu w Otmęcie. Stąd od 1908 r. chodził do szkoły powszechnej w Malni. Z tego domu 24 maja 1914 r. wychodził do Pierwszej Komunii Świętej. Stąd w 1916 r. pojechał do Opola, do seminarium nauczycielskiego. Tutaj powrócił w 1919 r. zdiagnozowany jako nieuleczalnie chory, po operacji w szpitalu w Krapkowicach. Tutaj 13 czerwca 1927 r. miał przyjęcie po Mszy prymicyjnej w kościele parafialnym w Otmęcie.

Boże! Tutaj, w tej wiosce, w tym domu, w tych ludziach
rozlałeś obficie Twoją łaskę
i działałeś Twoją przedziwną mocą.
Tutaj mówiłeś do serca Józefa.
Tutaj Józef czuł, że jesteś mu bliski.
Tobie chwała na wieki!
Chwała Ojcu...

9. Modlitwa za Rodziców i Rodzeństwo bł. o. Józefa Cebuli OMI

Boże, dla którego wszystko żyje!
Przytul serdecznie
do Twojego Najświętszego Serca
Rodziców błogosławionego Józefa Cebuli:
Adriana, który żeglował po Odrze
i uprawiał kawałek ziemi,
a zmarł tutaj 13 maja 1938 roku
oraz Rozalię z domu Buhl,
która przyszła do Malni
ze Starej Kuźni k. Prószkowa,
dbała o ten dom, piekła w nim kołaczki
i zmarła tutaj 9 kwietnia 1930 roku.

Panie, Jezu Chryste!
Przytul serdecznie
do Twojego Najświętszego Serca
brata Pawła,
który był tak bardzo podobny do Ojca Józefa
oraz ich siostrę Marię.
Wieczny odpoczynek...

10. Modlitwa za żyjących z Rodziny

Błogosław, Panie,
wszystkich żyjących krewnych
błogosławionego Ojca Józefa.
Zachowaj ich w zdrowiu

i w umiłowaniu Boga.
Pod Twoją obronę...

11. Chór: Pan kiedyś stanął nad brzegiem

12. Superior Generalny wchodzi do domu i błogosławi



Dom rodzinny bł. Józefa Cebuli OMI

KRZYŻ POLEGLYCH



Mieszkańcy Malni, którzy zginęli na wojnie bądź zostali zamordowani. Wśród nich „P. Cebulla Josef”.

13. Modlitwa za wszystkich poległych i pomordowanych z Malni

Módlmy się w obliczu tego Krzyża
za wszystkich mieszkańców Malni,
którzy zginęli na wojnie bądź też zostali zamordowani.

Wieczny odpoczynek...

Dobry Jezu a nasz Panie...

14. Wspomnienie męczeństwa bł. o. Józefa Cebuli OMI

Pośród nazwisk na pomniku widać napisane po niemiecku:
„P. Cebulla Josef”.

Boże Wszchemogący i bardzo pokorny!

Tu, w Malni, w 1941,
śmierć starła się z życiem,
przewrotność państwa
z przyjaźnią i życzliwością sąsiadów.

Malnia starała się uratować

Twego sługę Józefa.

Jego brat Paweł

dał napisać prośbę
przez szefa NSDAP z gminy.

Proboszcz Hubert Demczak z Otmętu

dodał świadectwo,

że Józef w Lublińcu

niemieckie lekcje dawał

i służył po kapłańsku wsparciem

Niemcom tak samo jak Polakom.

Tu, do Malni

przyjechało jednak Geheim Polizei z Opola

powiedzieć, żeby Malnia

już więcej nie śmiała się starać

o Jego uwolnienie

ani pisać gdziekolwiek,

bo Twój sługa Józef

znajduje się w niemieckim obozie zagłady
w Mauthausen.

Stąd, z Malni,

gdy wrócił list

z adnotacją, że „Józef
zmarł 9 maja 1941”,

brat Paweł

pojechał do Mauthausen.

Tam pierwszego dnia

do obozu go nie wpuścili,

a na drugi dzień

z posterunku poszli z nim

dwaj SS-mani do biura

gdzie przeczytali mu kłamliwy protokół,

że Józef był rozstrzelany,

bo chciał uciekać.

15. Wspomnienie męczeństwa bł. o. Józefa Cebuli OMI

Jeden z naocznych świadków męczeństwa,

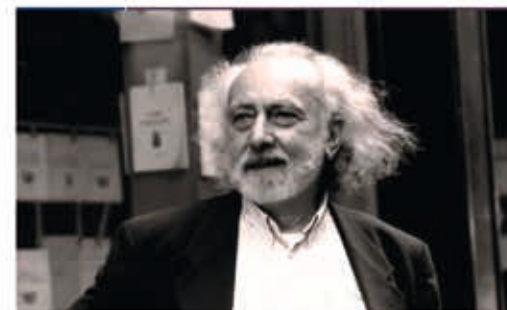
żydowski poeta,

gdy po sześciu latach wyszedł

z niemieckiego obozu zagłady,

mówiąc o świętości w piekle obozu,

wspomina tylko o. Józefa Cebulę:



Bronisław Kamiński / Bruno Durocher (1919 Kraków-1996 Paryż).
Naoczny świadek męczeństwa

„Był tak wystraszony (...) a mimo to, w tym, co robił, w jego postawie i postępowaniu, znać było jakąś godność i – powiedziałbym – tajemniczość. Był tak chory, że nie przyjmował już pokarmów. Był tak niedołężny, że bez pomocy nie mógł wejść do łóżka. Mimo to musiał wychodzić do pracy, a pracował w kompanii karnej. Właściwie nie pracował. Bito go tylko. Był po prostu skazany na śmierć. Nawet po śmierci, z jego postaci biła godność. Nawet po śmierci, jego twarz zmuszała do oddawania czci. Robotnicy krematoriu bali się chwycić w ręce jego ciało i wrzucić do pieca.

Inny więzień ocalały z obozu w Mauthausen zeznaje:

„Dziś w krematorium w czasie spalania ks. Cebuli stał się cud. Wrzucony do pieca podniósł się i zrobił znak krzyża. Wszyscy uciekliśmy z krematorium. SS-mani zawiadomili o tym wypadku komendanta obozu. Do krematorium przyszedł z grupą uzbrojonych SS-manów sam Bachmeyer i stwierdził, że zwłoki ks. Cebuli spaliły się jak inne. Nam, pod karą śmierci, zabronił opowiadać o tym, co widzieliśmy”.

Boże Wszechmogący i Miłosierny! Ty nie opuszczasz wiernych
Tobie nawet w piecu ognistym (Dn 3,1nn).

Tobie chwała na wieki.

16. Procesja rusza do kościoła, odmawiając Koronkę do Miłosierdzia Bożego

ADORACJA PANA JEZUSA W NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE



Fresk na suficie kościoła w Markowicach, gdzie wbrew zakazom Niemców o. Józef Cebula OMI sprawował posługę kapłańską i skąd został za to wywieziony na śmierć męczeńską do Mauthausen (zdj. P. Gomulak OMI)

17. Wszyscy: Pieśń eucharystyczna

18. Wystawienie Najświętszego Sakramentu

19. Modlitwa dziękczynienia

I

O Chryste, Jedyny i Najwyższy Kapłanie!
Twój Sługa, błogosławiony ojciec Józef Cebula,
służył Tobie, ukrytemu w Eucharystii
i za tę służbę zapłacił swoim życiem.
W kamieniołomach w Mauthausen
prześladowcy
kazali Mu niejako celebrować Eucharystię

w jego ciele i w jego krwi.
Gdy dźwigał olbrzymie kamienie,
kazali mu śpiewać prefację
i odmawiać inne modlitwy mszalne.
Chwała Tobie Panie Jezu Chryste,
Najwyższy Pasterzu,
Który zjednoczyłeś bł. ojca Józefa z Tobą,
aż do utożsamienia się.
Chór: Dzięki o Panie, składamy dzięki...

II

Wdzięczni
za wyniesienie Go do chwały ołtarzy,
gromadzimy się wokół Ciebie
Panie Jezu Chryste,
Dobry Pasterzu,
ukrzyżowany a zwycięski!
To Ty,
w czas pogardy i nienawiści,
gdy wydali otwartą walkę Tobie
oraz wszystkim i wszystkiemu
co z Tobą związane,
dałeś moc, mądrość
i heroiczną miłość kapłańską
Twojemu słudze,
oraz uczyniłeś go wiernym i czytelnym obrazem
Twojej pasterskiej miłości,
która nie cofa się
nawet przed męką i krzyżem.
Chwała Tobie Panie Jezu Chryste,
Najwyższy Pasterzu,
Który zjednoczyłeś bł. ojca Józefa z Tobą,
aż do utożsamienia się.
Chór: Dzięki o Panie, składamy dzięki...

III

Prześladowcy
maltretowali kapłanów w okolicy,
a potem wywieźli ich
do obozów zagłady.
Błogosławiony ojciec Józef
nie chciał jednak opuścić ludzi
aby ratować swoje życie,
gdyż nie chciał,
aby Twój lud, o Panie,
był porzucony i opuszczony,
jak owce bez Pasterza.
Chwała Tobie Panie Jezu Chryste,
Najwyższy Pasterzu,
Który zjednoczyłeś bł. ojca Józefa z Tobą,
aż do utożsamienia się.
Chór: Dzięki o Panie, składamy dzięki...

IV

Każdego dnia dochodziły wieści
o nowych barbarzyństwach
i o nienawiści wobec Ciebie,
wobec Twoich kapłanów i Twojego ludu,
o profanacjach Najświętszego Sakramentu,
o obalonych krzyżach przydrożnych
i o zburzonych kapliczkach.
Kapłańska miłość była jednak
w błogosławionym ojcu Józefie
silniejsza niż ludzki lęk
i troska o własne życie.
Chwała Tobie Panie, Jezu Chryste,
Najwyższy Pasterzu,
Który zjednoczyłeś bł. ojca Józefa z Tobą,
aż do utożsamienia się.
Chór: Dzięki o Panie, składamy dzięki...

V

Prześladowcy
wyrzucili misjonarzy oblatów na bruk,
a w klasztorze
urządzili obóz
dla chłopców z Hitler-Jugend,
którzy z nienawiścią
profanowali wszystko, co święte,
ale błogosławiony ojciec Józef
nie dał się zastraszyć
i żył nadzieją,
wbrew ludzkiej nadziei.
Chwała Tobie Panie, Jezu Chryste,
Najwyższy Pasterzu,
Który zjednoczyłeś bł. ojca Józefa z Tobą,
aż do utożsamienia się.
Chór: Dzięki o Panie, składamy dzięki...

VI

Prześladowcy chcieli, o Chryste,
aby nie można było usłyszeć
Twoich słów,
ale Błogosławiony Ojciec Józef
głosił ubogim Ewangelię
przychodząc nocą do domów rodzinnych.
Chwała Tobie Panie, Jezu Chryste,
Najwyższy Pasterzu,
Który zjednoczyłeś bł. ojca Józefa z Tobą,
aż do utożsamienia się.
Chór: Dzięki o Panie, składamy dzięki...

VII

Prześladowcy zabronili
odprawiać Mszę Świętą,
nawet prywatnie

ale błogosławiony ojciec Józef
nie posłuchał zakazu;
w dzień pracował fizycznie
jak zwykły robotnik,
a późną nocą
sprawował codziennie
Najświętszą Ofiarę,
ukrywając się
w zabudowaniach gospodarskich.
Chwała Tobie Panie, Jezu Chryste,
Najwyższy Pasterzu,
Który zjednoczyłeś bł. ojca Józefa z Tobą,
aż do utożsamienia się.
Chór: Dzięki o Panie, składamy dzięki...

VIII

Prześladowcy zabronili
zanosić chorym Najświętszą Eucharystię
i udzielać
sakramentu namaszczenia chorych,
ale błogosławiony ojciec Józef
czynił to w całej okolicy,
aż wreszcie aresztowano go
właśnie za to
i wywieziono
do obozu zagłady w Mauthausen.
Chwała Tobie Panie, Jezu Chryste,
Najwyższy Pasterzu,
Który zjednoczyłeś bł. ojca Józefa z Tobą,
aż do utożsamienia się.
Chór: Dzięki o Panie, składamy dzięki...

20. Modlitwa o błogosławieństwo dla Mieszkańców Malni

Boże Wszechmogący,
Który kochasz to, co zwyczajne i proste!
Błogosław tej Ziemi Śląskiej!
Błogosław Malnię,
rodzinną wioskę Twojego Sługi
błogosławionego ojca Józefa Cebuli!
Błogosław tej Ziemi,
błogosław tym ludziom,
prawym, szczerym i rzeczowym;
ludziom ciężkiej pracy na Odrze
a zarazem słodkim i delikatnym,
jak maliny,
od których wzięła nazwę ta wioska.
Umacniaj sąsiadów w przyjaźni.
Zachowaj serca w szczerości.
Błogosław wiarę na Śląsku!
Błogosław Starych i Młodych!
Zachowaj w nich dumę i upór!

21. Wszyscy: Przed tak wielkim Sakramentem

22. Oracja

23. Błogosławieństwo

24. Chór: Panie, zostań z nami

UCZCZENIE RELIKWI KRZYŻA MISJONARSKIEGO BŁ. OJCA JÓZEFA CEBULI

25. Chór: Drogą wskazaną przez Pana

Pieśń ku czci bł. o. Cebuli OMI

st. K. Tarwacki OMI
muz. M. Kopczyński

1. Dro - gą wska - za - ną przez Pa - na po - dą - żył wier - nie i
słu - ga, bo nie jest u - czeń nad Mis - trza,
co ży - cie skła - da w o - fie - rze.
Oj - cze Jó - ze - fie dob - ry kap - ła - nie,
Oj - cze Jó - ze - fie wier - ny do koń - ca
mę - żu mod - lit - wy ci - chy, po - kor - ny blis - ki każ - de - mu
przez śmierć mę - czeń - ską wszed - łeś do nie - ba wyp - roś nam łas - kę
przez zwyk - le ży - cie w któ - rym doj - rze - wa wiel - kość czło - wie - ka.
byś - my u - mie - li jak Ty wy - peł - nić wo - łą Chrys - tu - sa.

Drogą wskazaną przez Pana
podążył wierni i sługa,
bo nie jest uczeń nad Mistrza,
co życie składa w ofierze.

Ojcie Józefie, dobry kapłanie,
 mężu modlitwy cichy, pokorny,
 bliski każdemu przez zwykłe życie,
 w którym dojrzeła wielkość człowieka.
 Ojcie Józefie wierny do końca,
 przez śmierć męczeńską wszedłeś do nieba,
 wyproś nam łaskę, byśmy umieli
 jak Ty wypełnić wolę Chrystusa.

2. Niech bę-dzie chwa - ła na wie - ki Oj - cu i Zbaw - cy wraz
 z Du - chem, że chlu - bić się mo - że Pol - ska
 swym sy - nem świę - tym Ob - ła - tem.
 Oj - cze Jó - ze - fie niech Twa mod - lit - wa
 Wstaw się u Bo - ga, wspie - raj w cier - pie - niach
 wzmac - nia w nas wia - rę, roz - pa - la mi - łość
 Nie - po - ka - la - nej po - leć każ - de - go,
 byś - my pra - cu - jąc w win - ni - cy Pa - na
 i na - sze ży - cie niech bę - dzie ziar - nem,
 przez Trud co - dzien - ny dosz - li do chwa - ły.
 co ob - u - mie - ra by przy - nieść o - woc.

Niech będzie chwała na wieki
 Ojcu i Zbawcy wraz z Duchem,
 że chlubić się może Polska
 swym synem, świętym oblatem.

Ojcie Józefie, niech Twoja modlitwa
 wzmacnia w nas wiarę, rozpala miłość,
 byśmy pracując w winnicy Pana
 przez trud codzienny
 doszli do chwały.

Wstaw się u Boga, wspieraj w cierpieniach,
 Niepokalanej poleć każdego
 i nasze życie niech będzie ziarnem,
 co obumiera, by przynieść owoc.

26. Komentarz

Pamiętamy słowa Założyciela Misjonarzy Oblatów MN:

„Nie będą mieli innego wyróżniającego znaku niż ten, który jest właściwy ich posłudze. Ten krzyż będzie dla nich ciągłym przypomnieniem pokory, cierpliwości, miłości, skromności i wszystkich innych cnót, jakie powinni posiadać sprawując tak świętą i tak wzniosłą posługę”.

Ciało Błogosławionego spłonęło w krematorium w Mauthausen; Jego sutannę ojciec Jan Nawrat wziął wprawdzie od rodziny „na relikwie”, ale gdzieś przepadła. Zachował się tylko jego obłacki krzyż. Czyż to nie wymowne? Ucałujmy teraz ten krzyż ze czcią i miłością tak, jak całował go tyle razy błogosławiony ojciec Józef.

Założyciel Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej powiedział kiedyś: „Po drugiej stronie tego krzyża, jest miejsce dla ciebie”.

Nie wiemy, czy błogosławiony ojciec Józef znał te słowa. Nie ma jednak najmniejszej wątpliwości, że je wypełnił heroicznie, do końca.

27. Chór: Hymn oblacyjny

Tekst: O. Kazimierz Lubowicki OMI, 1982

O, Krzyżu święty, Tyś już mój!
Tyś mi na drogę dan.
Umacniaj mnie, przepelniaj mnie
Mocą, co dał Ci Pan.

Bym o miłości świadczył tej,
Co wielka aż po krzyż,
abym nie zdradził nigdy Cię,
Chryste, dopomóż mi.

Niech Miłość Twa przynagła mnie
dla najbiedniejszych żyć
I daj mi moc, i mądrość daj,
Co spływa przez Twój Krzyż.

Abym Cię kochał z całych sił,
Cały był tylko Twój,
Dla Ciebie żył, o Tobie śnił,
Zbawco i Bracie mój.

Dla Ciebie uśmiech, Tobie łyzy,
W Tobie zrozumieć świat:
Ty liczysz się! Tak, tylko Ty!
Umilowany, tak!

Mądrości ziarna naucz mnie,
Co ginie, by dać plon,
Bym w Tobie chciał zagubić się
I żyć mądrością tą.

28. W trakcie ucałowania krzyża można śpiewać
Wszyscy: Krzyżu święty nade wszystko

Chór: Adoramus Te Christe

Chór: Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca

Wszyscy: W Krzyżu cierpienie

29. Na zakończenie

Wszyscy: Ojcze Józefie, patronie nasz



1928/29, Lubliniec. Krzyż oblacki bł. Józefa Cebuli OMI